

Jeszcze jedna prowokacja policyjna w Paryżu

PARYŻ. Jak donosi „L'Humanite” we wtorek po południu policja dokonała obławy w siedzibie oddziału Związku Kobiet Francuskich VI dzielnicy Paryża. Policjanci przeszukali cały lokal, nie jednak nie znaleźli. Dziennik stwierdza, że jest to **jeszcze jedna prowokacja policyjna** w stylu faszystowskim. Poprzedniej nocy bojówkarze faszystowscy, nie powstrzymywani przez policję, usiłowali wtargnąć do biur Komitetu Francuskiej Partii Komunistycznej X dzielnicy Paryża. Faszysty wybili szyby, ale nie zdołali wyłamać drzwi.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VIII Nr 141 (2457)

Łódź, piątek 13 czerwca 1952 r.

O zadaniach ŚFZZ Dla zapewnienia pokoju obraduje Sesja Komitetu Wykonawczego

WIEDEŃ. W środę na sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych trwała nadal dyskusja nad referatem Louis Saillant.

M. in. przedstawiciel Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej Morera oświadczył, że w krajach południowoamerykańskich odbyły się ostatnio masowe demonstracje i strajki. Strajkujący domagali się poprawy warunków bytu i zapewnienia swobód demokratycznych.

W Chile robotnicy przemysłu budowlanego występują przeciwko przygotowywanym przez rząd ustawom faszystowskim. W Argentynie 4 miliony robotników bierze udział w walce o pokój, o jedność i poprawę bytu.

Przemówienie końcowe wygłosił Louis Saillant, podkreślając, że w dyskusji wysunięto wiele wniosków, mających na celu podniesienie na jeszcze wyższy poziom zdolności bojowej organizacji związkowych i ŚFZZ w walce o pokój, o poprawę warunków bytu i swobód demokratycznych.

Obrady sesji trwają.

Obrady Komisji Rozbrojeniowej w ONZ

NOWY JORK. — 10 czerwca odbyły się dwa posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ rozpatrującej wspólną propozycję USA, Anglii i Francji w sprawie ustalenia „maksymalnego poziomu liczebności sił zbrojnych poszczególnych państw”.

Na posiedzeniu, poranym — przemawiał przedstawiciel ZSRR J. Malik. Zdemaskował on agresywną istotę propozycji trzech mocarstw i wykazał, że propozycja ta zmierza do legalizacji wyścigu zbrojeń w USA, Anglii i Francji.

Nawiązując do oświadczenia delegata amerykańskiego, że w komisji rozbrojeniowej ONZ podjęto rzekomo próbę wytworzenia atmosfery „nienawiści” w stosunku do USA — Malik stwierdził, że nienawiść narodów świata wywołana jest przez politykę samego rządu USA i stojących za nim monopolistów amerykańskich, które wyobraziły sobie, że są „panami świata”.

Pod hasłem

Złoty Młodych Przetwórców i Świeta Kultury Fizycznej

w niedzielę na Lublinku

od godz. 10 do 17 każdy znajdzie coś, co go na pewno zainteresuje

- m. in.:
- Skoki ze spadochronem
- popisy lotnicze
- występy zespołów Z.M.P.
- wielki ogólnopolski wyścig motocyklowy
- Po tych i innych emocjach zabawa ludowa

KOMUNIKACJA ZAPEWNIONA

Bilety wstępu w cenie 1 zł. sprzedają zakłady pracy, placówki „Orbisu”, PTTK przy ul. Piotrkowskiej 70, ORZZ, Miejski Ośrodek Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104 i ZMP

Na budowie Metro



Prace przy budowie metra warszawskiego postępują w prawdziwie warszawskim tempie.

Na zdjęciu: przy montażu wlezy wyciągowej pracują przodujące brygady mostostawców Podłogi i Kozłowskiego, znane z budowy masztów radiostacji w Raszynie. CAF fot. Nowosielski

Echa potwornej masakry na Kożedo

PEKIN. W korespondencji z jednego z obozów jeńców wojennych w Korei północnej Agencja Nowych Chin donosi:

Angielscy jeńcy wojenni w Korei północnej wystosowali niemal jednobrzmiące listy do angielskiego ministra obrony narodowej w związku z jego specjalną podróżą do Korei południowej.

List angielskich jeńców wojennych obozu nr 1 głosi m. in.: — Zaniepokojeni jesteśmy wiadomościami o krwawych masakrach dokonywanych przez wojska amerykańskie i lisymanowskie w stosunku do jeńców wojennych jak również wiadomością, że na wyspę Kożedo udali się niedawno wojska angielskie, aby bronili tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za wytworzona tam sytuację.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wolności dla Duclos i Stila żąda naród francuski

PARYŻ. W całej Francji trwa akcja strajkowo-protestacyjna pod hasłem uwolnienia Duclos, Stila i innych więzionych patriotów oraz walki przeciwko okupacji amerykańskiej.

Według informacji podanych przez dziennik „L'Humanite” strajk w fabryce „Usinor” w St. Leger (Nord) jest kontynuowany. Trzeci dzień strajkują robotnicy zapory wodnej Donzere - Mondragon. W St. Denis proklamowali strajk protestacyjny robotnicy zakładu „Cimac”. Przez 24 godziny strajkowało 1.500 robotników w Bringnoles.

Rada miejska w Pavillons-Sous-Bois wypowiedziała się jednomyślnie głosami komunistów, socjalistów, MRP i RPF przeciwko faszystowskiemu metodom gwałcenia swobód obywatelskich uświęconych konstytucyją.

„L'Humanite” ogłasza dalsze depesze ze wszystkich krajów świata z żądaniem uwolnienia Duclos i innych bojowników

Pismo przedstawicielstwa ZSRR do rządu japońskiego

MOSKWA. — Agencja Tass donosi: Dnia 13 maja r. przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Japonii Tamura odwiedził przedstawicielstwo ZSRR w Tokio i na polecenie japońskiego ministra spraw zagranicznych Oka dzaki złożył ustne oświadczenie w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii. Oświadczenie stwierdza, że w związku z wejściem w życie dnia 28 kwietnia br. traktatu pokojowego z Japonią i w związku z przerwaniem działalności Rady Sojuszniczej dla Japonii „rząd japoński uważa, że radziecka część Rady Sojuszniczej dla Ja-

ponii przestała istnieć”. W odpowiedzi na to oświadczenie rządu japońskiego przedstawicielstwo Związku Radzieckiego w Japonii skierowało 11 czerwca br. na ręce ministra spraw zagranicznych Okadzaki pismo następującej treści:

Przedstawicielstwo radzieckie w Japonii zostało utworzone, jak wiadomo, zgodnie z decyzją moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, do której to decyzji przyłączyły się następnie Chiny. Rozwiązanie Rady Sojuszniczej dla Japonii przez rząd USA, wbrew istniejącym porozumieniom czterech mocarstw było aktem jednostronnym.

Wobec tego rząd radziecki uważa, że powołanie się rządu japońskiego na fakt wejścia w życie separatystycznego traktatu pokojowego nie może służyć jako prawna podstawa dla wspomnianego wyżej oświadczenia



W całych Niemczech zachodnich narasta fala demonstracji pod hasłem walki o traktat pokojowy z Niemcami i przeciwko „układowi ogólnemu”. Na zdjęciu: potężny wiec protestacyjny w Essen przeciwko „układowi ogólnemu”. Fot — CAF

Szlachetna rywalizacja młodzieży o zaszczytne prawo UCZESTNICZENIA W ZŁOCIE

WARSZAWA. — Młodzież całego kraju wznosi szlachetną rywalizację o prawo uczestniczenia w Złocie. W wielu zakładach młodzież wprowadza lub upowszechnia przodujące radzieckie metody pracy.

W hucie Stalowa Wola cenne zobowiązanie podjęła brygada produkcyjna im. Bolesława Bieruta. Członkowie brygady postanowili podnieść wydajność swojej pracy do 200 proc.

Młodzi pracownicy stalowni dadzą dodatkowo wysokowartościową stal wartości 192 tys. zł. Wartość zobowiązań podjętych przez młodzież ze wszystkich działów huty Stalowa Wola — wynosi 625 tys. zł.

Radosny przebieg miało zebranie młodych traktorzystów w Piotrkowie, poświęcone omówieniu przygotowań do Złota.

Burliwym oklaskami przyjęte zostało zobowiązanie traktorzysty Konrada Chodaję, który postanowił przejechać na ciągniku „Urus” 2.200 godzin bez kapitalnego remontu.

Traktorzysta Chodaję wezwał wszystkich pozostałych traktorzystów POM Piotrków do współzawodnictwa o oszczędność w zużyciu paliwa.

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez młodych traktorzystów z POM Piotrków przekroczyła sumę 126 tysięcy zł.

Coraz więcej załóg podejmuje apel o oszczędne zużycie węgla

WARSZAWA. — Coraz liczniej napływają meldunki o podejmowaniu nie tylko przez załogi elektrowni ale i innych zakładów przemysłowych współzawodnictwa o oszczędność węgla na apel załogi elektrowni „Zabrze”.

Załoga elektrowni „Victoria” postanowiła m. in. zaoszczędzić do końca roku 10 tys. ton węgla, realizując to zobowiązanie przez racjonalne spalanie, wzmoczoną czujność i opiekę nad urządzeniami kotłowni, mechanizmami transportu węgla itp.

Załoga elektrowni „Wałbrzych” zobowiązała się m. in. zmniejszyć zawartość części palnych w żużlu o 10 proc. Łącznie zobowiązania załogi tej elektrowni przyniosą 235 ton zaoszczędzonego węgla miesięcznie.

Również załoga elektrowni szczytnickiej, która w maju br. wykonała plan produkcji w 107 proc. oraz zaoszczędziła przeszło 550 ton węgla, w liście do załogi elektrowni „Zabrze” donosi, że podej-

Chłopi polscy zapoznają się ze wspaniałymi osiągnięciami radzieckich wsi kółkowskich

MOSKWA. Do Moskwy przybyła na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR 191 osobowa delegacja chłopów polskich.

Nowa zbrodnia kolonizatorów francuskich w Tunisie

PARYŻ. — Sąd w Tunisie skazał na karę śmierci 5 patriotów. Nowa zbrodnia kolonizatorów francuskich wywołała falę protestów ludu francuskiego. Dziennik „Humanite” wzywa do wzmoczenia we Francji szerokiego ruchu solidarności narodu francuskiego z patriotami tuniskimi w ich walce o wolność i niezawisłość.

Domagają się poprawy warunków bytu

BRUKSELA. Odbyła się tu wielotysięczna demonstracja urzędników, którzy domagają się od rządu uwzględnienia „wzrostu postulatów w sprawie poprawy warunków bytu. W demonstracji wzięli udział przedstawiciele Charleroi, Antwerpii, Leodium i innych miast Belgii.

Przemówienie
ks. prof.
Piskorza
na ogólnopolskiej
konferencji
w sprawie
Niemiec

Przemawiam jako delegat społeczeństwa i duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska, ale sądzę, że w poruszonym tu zagadnieniu reprezentuję całe duchowieństwo katolickie i społeczeństwo katolickie. Przemawiam, aby jak najbardziej gorąco i zdecydowanie zaprottestować przeciwko zawarciu 26 maja br. w Bonn układu ogólnego, albowiem „układ ogólny” narzucony wbrew woli olbrzymiej większości narodu niemieckiego, wbrew protestom całego świata — pogwałca święte i niemożliwie odbudować zjednoczonych Niemców na bazie pokojowej i demokratycznej, a co najważniejsze dla nas — stanowi on zagrożenie naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciwko której kieruje się nienawiść neohitlerowców i odwetowców z Bonn.

Katolicy w Polsce ze szczególnym bólem obserwują antypolską i antypokojewą działalność części katolików niemieckich. Katolicy polscy piętnują niedopuszczalne postępowanie się chrześcijańskimi hasłami dla uprawiania polityki, która nie ma nic wspólnego z podstawowymi założeniami naszej wiary i naszej katolickiej moralności.

Jeszcze raz powtarzam, że my katolicy, nie ustaniemy w walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, nie ustaniemy w walce o zabezpieczenie naszej granicy na Odrze i Nysie, o nasze oddzielne budowane kościoły na Ziemiach Zachodnich z katedrą wrocławską na czele, nie ustaniemy w wysiłkach o rozwój polskości na Ziemiach Zachodnich, o dalsze zażalenie tych ziem z Macierzą.

15 tysięcy ludzi pracy z Łodzi i województwa skorzysta z wczasów w bieżącym sezonie

WARSZAWA. Tegoroczny letni sezon wczasów pracowników trwa już w całej pełni. W różnych najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju wycieczają i nabierają sił ludzie pracy.

W roku bieżącym dzięki usprawnieniu przez dyrekcję naczelną FWP dotychczasowego systemu skierowania na wczasy wyjechało do domów wypoczynkowych znacznie więcej robotników, niż w latach ubiegłych.

Coraz liczniej przybywają do Pobierowa, jednego z najpiękniejszych zakątków polskiego wybrzeża przodownicy pracy ze swymi rodzinami. Obecnie już 252 rodziny przodowników pracy mieszkają w samodzielnym 2- lub 3-pokojowych mieszkaniach, wyposażonych w komplety mebli i niezbędnych urządzeń.

M. in. przyjechał wraz z żoną i dzieckiem przodownik pracy z Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-galanterijnego w Łodzi Teodor Worszewski. Otrzymał on 2-pokojowe mieszkanie w willi położonej w ogrodzie o kilkaset metrów od brzegu morza. Dziecko jego

Nowa seria znaczków węgierskich

BUDAPESZT. Poczta węgierska wypuściła serię znaczków pocztowych poświęconych obronie pokoju. Na jednym z znaczków znajduje się podobizna Leonardo da Vinci, a na innym wizerunek Victora Hugo. Na obu znaczkach widnieje napis: „Kultura jednoczy miłujące pokój narody”.

Bronią życia i szczęścia Gdy Kara Mustafa wielki mistrz Krzyżaków

Niemcy zachodnie huczą żywiołowymi manifestacjami. Nigdy jeszcze społeczeństwo niemieckie nie demonstrowało tak jednomyślnie i z taką siłą przeciwko śmiertelnym wrogom swego kraju. Ci śmiertelni wrogowie, to rząd w Bonn pod przewodnictwem Adenauera i jego amerykańscy wspólnicy.

Rząd w Bonn podpisując układ 26 maja br. wykopał ostateczną przepaść między sobą i narodem niemieckim, bo naród niemiecki nie chce stać się zaciętnym wojskiem dla Amerykanów, nie chce nowych popiołów dla swoich miast, nowych masowych grobów dla swoich dzieci. Chce życia — nie śmierci.

Dlatego demonstrował w Wilhelmshaven 22-tysięczny tłum, dlatego w Bonn na przeciąg godziny została wstrzymana cała komunikacja, w Recklinghausen strajkowali górnicy, w Norymberdze religijna pielgrzymka, składająca się z 3.500 osób demonstrowała za zjednoczeniem Niemiec, w Essen, gdzie kilka tygodni temu został zamordowany przez żandarmów Lehra młodzieńca patriotę niemiecki, Philipp Mueller, 10 tysięcy mieszkańców manifestowało swą wolę zjednoczenia Niemiec i traktatu pokojowego.

11 maja padły faszystowskie strzały w kierunku demonstrującej młodzieży w Essen, ale już w dwa tygodnie później w Lipsku, w Niemieckiej Republice Demokratycznej zebrał się parlament FDJ.

Przemawiając na Kongresie Prezydent Pieck powiedział między innymi: „Jestem przekonany, że wszyscy Niemcy zgadzają się ze mną, gdy tu przed młodzieżą całego naszego narodu oświadczam: nie dopuścimy do tego, by młodych Niemców wcielano do amerykańskiej armii wojennej, podjudzano do wojny domowej...”

Przebieg Kongresu Młodzieżowego mocno zaniepokoił prasę reakcyjną. Korespondenci zachodnich pism alarmują swoje redakcje, podkreślając fakt olbrzymiego zaufania, jakim cieszy się NRD nie tylko ze strony młodzieży, lecz w ogóle najszerszych mas społeczeństwa ze wszystkich stron Niemiec.

Dziłem NRD jest organizowanie walki o zjednoczenie całego narodu pod hasłami demokracji, o traktat pokojowy, o demokratyczne wybory powszechne. Dziłem NRD jest wielkopomyślny układ z naszym krajem o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA, PROGRAM POLITYCZNY NRD, SKUPIAJĄ WOKÓŁ NIEJ MILIONY NIEMCÓW ZE WSZYSTKICH CZĘŚCI KRAJU — A JEJ POSTAWA IDEOLOGICZNA INSPIRUJE CAŁY NA RÓD DO BOHATERSTWA W WALCE O POKÓJ, DO NIEZŁOMNEJ WIARY, ŻE POD JEJ SZTANDAREM BRONIA SWEGO ŻYCIA, SZCZĘŚCIA I PRZYSZŁOŚCI SWYCH DZIECI.

Echa potwornej masakry jeńców wojennych na Kożedo

(Dokończenie ze str. 1)

— Uważamy, że będzie to bardzo korzystne dla naszych interesów i dla interesów narodu angielskiego, jeżeli przedstawiciel Anglii wejdzie niezwłocznie w skład delegacji prowadzącej w Panmunđon rokowania o rozejm.

— W związku z doniesieniami o masakrach na wyspie Kożedo zdajemy sobie sprawę, że nasze rodziny mogą obawiać się, aby nie zastosowano represji wobec jeńców wojsk ONZ. Pragniemy zapewnić je, że w tym obozie nie ma żadnych represji, że nasze spokojne życie nie uległo zakłóceniu

Gdy ujrzycie wychodzących z szybu kopalni rybnickiej górników o twarzach czarnych od pyłu węglowego — nie dajcie się zwieść pozorom.

Ten pył — to zrzęzny, chytry, komunistyczny „makiąż”, aby przed ludnością polską ukryć prawdę o „złotym niebezpieczeństwie” na Górnym Śląsku.

Pod warstwą czarnego pyłu nie kryją się twarze białych,

polskich górników. O nie, czar na maska osłania żółte oblicza ludzi o skośnych oczach. To są Ch i Ń c z y c y — Mongołowie.

Obecnie „Schlesische Rundschau” przynosi rewelacje „czeskiego emigranta” kpt. Driftaza (?) z „Haatsch w Kraju Hulschiner”. Kapitan ten miał pełnić służbę w urzędzie celnym na granicy polsko - czesko-słowackiej.

Z rewelacji tych dowiadujemy się, że „między mongolskim komisarzem dystryktu Tienkeschem a wysokim polskim komisarzem (I) we Wrocławiu rozgorzał spór na temat zasiedlenia Chińczykami dalszych 16 b. niemieckich miasteczek i miejscowości. Rosjanie urządzili na Wschodnim Górnym Śląsku prawdziwą Mongołię ku wielkiemu żmaltwieniu Polaków”.

Teraz dowiemy się czegoś bliższego o owym komisarzu mongolskim: „Komisarz ten... opowiadał o swoich planach rozszerzenia Mongołii na Górnym Śląsku. Zarządza on dotychczas 47 miejscowościami, w trójkątzie Raciborz — Rybnik — Ostrow... w których administruje na podstawie praw mongolskich...”

Oto jak potwornymi bredniami karmi się naiwnych czytelników. Jednakże w tym kretyzmie jest metoda. Metoda stałego podważania wiary w polskie możliwości zagospodarowania i zasiedlenia Ziemi Zachodnich. Czy to będzie Byrnes w Stuttgarcie, belgijski minister, czy kretyński pisarz ze „Schlesische Rundschau” — wszyscy oni są szczekaczkami jednego i tego samego „Głosu Ameryki”.

I tym właśnie tłumaczy się ta potworna naiwność opowiadania o Mongołii na Śląsku. Amerykanin nie zna geografii, wychowany jest na „comics stories” i zeszytach z opisaniami fantastycznych przygód. Ten styl „literatury” amerykańskiej zachowany został w całości w elaboracie „Schlesische Rundschau”.

Głupców nie sieją. Zna tę prawdę lajdacka klika propagandzistów imperializmu. I stara się mobilizować tych głupców. Bzdurami w rodzaju Mongołii na Śląsku chcą przesłonić rzeczy prawdziwe i groźne.

Czytelnik nasz przeczytał wyjątki z „Schlesische Rundschau”, wzruszył ramionami z politowaniem — i zabierze się do swojej pracy. Prawdą o tej wspaniałej pracy, rozszerzanej w świecie przez miliony ludzi dobrej woli, to najlepszy zastrzyk przeciwko infekcji Ridgway'ów i jego stugusów z „Schlesische Rundschau”.

GROT

Polędźny strajk w Bombaju

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Delhi: W Bombaju (Indie) odbył się jednodniowy strajk 300 tysięcy robotników, którzy domagali się poprawy warunków bytu. W czasie strajku odbyła się wielka demonstracja, w której wzięło udział 200 tysięcy robotników. Po demonstracji zorganizowany został masowy wiec.

Palec w zębatym kole czyli rozmowa z Dupontem

Zastajemy pana Dupont na jego stałym miejscu, na tarasie kawiarni w pobliżu giełdy paryskiej. Siedzi nad orandaż z lodem i niespokojnym ruchem przeciera spoczone czoło. W Paryżu jest bowiem gorąco. Niesposób jednak mierzyć tę temperaturę zwykłym termometrem. Mierzy się ją natomiast ogromem gniewu i nienawiści ludu francuskiego do rządu Pinay'a i Ridgway'a dżumy. Panu Dupont — reakcjonistę z przekonania, właścicielowi fabryki, bytemu wielbielowi planu Marshalla — jest gorąco. Chciałby trochę spokoju i wytchnienia, a tu przyjazd tego Ridgway'a, wzbudzenie ludności, naloty polskiej, strzały...

Rozmowę z panem Dupontem rozpoczynamy zasadniczym pytaniem:

— Co sądzi pan o aresztowaniu Jacques Duclosa?
Pan Dupont po krótkim namyśle odpowiada:
— Może dojść do tego, że Jacques Duclos będzie bardziej niebezpieczny jako więzień, niż na wolności.

— Niebezpieczny? Ma pan na myśli, że oburzenie ludu Francji jest groźne dla tych, którzy bezprawnie aresztowali Duclosa? Czy tak?
— Nie wystarczy aresztować ludzi — odpowiada pan Dupont — trzeba ich następnie móc skazać.

— Święta prawda, panie Dupont. Skazać niewinnego człowieka nie jest łatwe, nawet w dzisiejszej Francji, nawet pod czujnym okiem Ridgway'a.

— Należy się obawiać — ciągnie dalej pan Dupont — że oskarżony Duclos wbije klin w oskarżenie. Jest ono bowiem ogólnikowe, a elementy przestępstwa, zarzuczonego Duclos, są trudne do znalezienia. W istocie rzeczy nie ma takich przepisów prawnych, które zakazywałyby jazdy samochodem po Paryżu z odbiornikiem radiowym i gołębiami.

— Obawia się pan, że prokuracja z aresztowaniem Jacques Duclos spaliła na panewce. A jakie będą tego następstwa?
— Partia komunistyczna zwiększy dzięki temu swój prestiż — odpowiada Dupont, stukając nerwowo palcami w blat stołka... Aresztowanie Duclos wydaje się samo w sobie błędem, nawet analizując tę sprawę pod kątem widzenia realizmu politycznego, to znaczy odwołując się do wszelkiej władzy prawa i sprawiedliwości.

— Ze słów pańskich wynika, że się pan nie na żarty przestraszył manifestacjami ludu francuskiego, spowodowanymi aresztowaniem Duclos. Zrozumiałe, że pan i pański przyjaciele niewiele sobie robią z „względów prawa i sprawiedliwości”, a skoro mówicie o „realizmie politycznym”, znaczy to, że nie macie pewności co do skuteczności bestialskich represji Pinay'a w stosunku do

narodu francuskiego. Prawda?

— „Świadomie lub nieświadomie — odpowiada cichym głosem Dupont — rząd wszadził palec w zębate koło, z którego nie może się uwolnić, chyba, że pójdzie do samego końca. A jeśli pójdzie do samego końca i osiągnie ten „cel”, to szkoda może być jeszcze większa.

— Wydaje mi się, panie Dupont, że ze strachu trochę mętnie pan formułuje swoje myśli. Nie szczędić pan garstkich słów pod adresem swego kolegi, Pinay'a. Co ma jednak znaczyć powiedzenie, że „pójdzie on do końca” i o jaki „cel” panu chodzi? Czy pod tymi ostrożnymi, a mętnymi frazesami kryje się taka treść, jak rozszerzenie politycznych represji i nasilenie prześladowania wszelkich ugrupowań postępowych we Francji? Widać, że w skuteczność tych środków pan nie wierzy.

— „Policja — odpowiada Dupont — musiałaby kontrolować wszystkie partie polityczne i to w sposób poważny. Rząd musiałby wziąć pod uwagę nie tylko członków partii komunistycznej, lecz również jej sympatyków oraz przysiężnych członków. Logicznie rzez biorąc trzeba by rozciągnąć nadzór policyjny nad wszystkimi podejrzаныmi. Gdzie w tej sytuacji kończy się podejrzenie?”

— Nie kończy się wcale, panie Dupont. Pan nie ma przynajmniej złudzeń co do tego, że cały naród francuski „podejrзany” jest przez Pinay'a i Ridgway'a o „spisek” przeciw wojnie, o udział w walce o pokój, której przewodzą tacy ludzie, jak bezprawnie uwięziony Jacques Duclos.

Wywiad, który masz przed sobą, czytelniku, nigdy nie miał miejsca. Wszystkie odpowiedzi pana Dupont są natomiast zaczerpnięte i przytoczone dosłownie z artykułu, który ukazał się w reakcyjnym dzienniku paryskim „Le Monde”.

Paniowie Dupont zlekci się sily ostatnich wystąpień robotniczych. Przekonał się z przerażeniem, że z dnia na dzień rosła jedność narodu francuskiego we walce przeciw polityce wojny, przeciw okupacji Francji przez żołdaków Ridgway'a. Paniowie Dupont zapatłł w skuteczność gestapojskich metod Pinay'a i wątpliwosci swe oglo sili w „Le Monde”, jako wyraz strachu, który ogarnął wszystkich Dupontów wobec awanturnictwa Pinay'ów.

Andrzej Rumian

Ze sportu Króla wygrał wyścig w Szczecinie

W Szczecinie odbył się wyścig kolarski „Kurierka Szczecińskiego” zaliczony do punktacji o tytuł najlepszego kolarza Polski. Trasa długości 180 km prowadziła ze Szczecina przez Nowogard, Stargard i powrotem do Szczecina. Udział wzięło 36 kolarzy.

Pierwsze miejsce zajął Króla (CWKS) w czasie 4:45:05, który na mecie wyprzedził Dżarkowskiego (GWKS Szczecin) i Wójcika (GWKS), obaj w tym samym czasie o zwycięzcy. Dalsze miejsca zajęli: 4. Kaplać, 5. Więckowski, 6. Wallszewski (wszyscy CWKS), 7. Borowski (GWKS), 8. Cuch, 9. Bukowski i 10. Mich (wszyscy CWKS).

